



Ścieżka Wojny / skrytka 24

Bohater czy bandyta?

Pamiętaj, że znajdujesz się w pobliżu torów kolejowych, na których utrzymywany jest stały ruch pociągów. Pod żadnym pozorem nie zbliżaj się do torów, ani nie dotykaj elementów infrastruktury kolejowej.

Koniec wojny nie oznaczał zakończenia działań zbrojnych. Przez Śląsk Opolski przemieszczały się grupy niedobitków armii niemieckiej kierujące się na Zachód. Działo podziemie antykomunistyczne, które walką zbrojną i sabotażem przeciwstawiało się władzy ludowej zaprowadzającej nowy ład z nadania sowieckiego. Notowane były również akty pospolitego rozboju i kradzieży przez element kryminalny - często podszywający się pod działania podziemia antykomunistycznego - i niszczący wysiłki zwykłych ludzi starających się podźwignąć Byczynę i okolicę ze zniszczeń wojennych.

Warto zwrócić uwagę na działalność tak zwanej bandy Rudego - Stanisława Panka. Oddział ten działał na terenie powiatu kluczborskiego, kępińskiego oraz wieluńskiego. Korzystając z dogodnego położenia okolic Byczyny na styku trzech województw, grupa ta po wykonanej akcji mogła przenieść się do drugiego i tym samym skutecznie zwodzić ówczesne organa bezpieczeństwa.

Panek był wcielony do Wehrmachtu, potem przewinął się przez Ludowe Wojsko Polskie, skąd zdezerterował. Po wojnie działał w oddziale "Otta" - Franciszka Olszówki. Gdy 8 lutego 1946 roku oddział ten został rozbity przez UB i NKWD, a "Otto" zastrzelony, przejął część ludzi i objął dowództwem nowe ugrupowanie. Przez krótki czas podporządkował się Konspiracyjnemu Wojsku Polskiemu, zaprzysiężył się i przekazał 20 swoich ludzi dowodzącemu "Warszycowi", jednak odstąpił od podporządkowania po niecałych dwóch miesiącach i rozpoczął działalność na własną rękę. Oddział początkowo wspierany był przez miejscową ludność, jednak przez taktykę zastraszeń, rabunku i zabójstw poparcie to szybko stracił. Dziesięć dni po śmierci Otta, w odwecie, banda Rudego napadła na stację w Czastarach, gdzie dokonała na egzekucji na kilku żołnierzach



radzieckich. 14 maja 1946 roku jego oddział zaatakował urząd pocztowy, zarząd miejski, posterunek MO oraz restaurację w Byczynie oraz zniszczył tutejsze połączenia telefoniczne. W Chróście oddział zamordował przedszkolankę posądzaną o współpracę z UB, w Wójcinie - trzech polskich żołnierzy z polskiego patrolu wojskowego. W Bolesławcu z rozkazu "Rudego" zastrzelono wójta, milicjanta i 8 Żydów. Łącznie przypisano mu odpowiedzialność za 92 zabójstwa. Stanisław Panek ps. "Rudy" zginął podczas obławy we młynie w Wójcinie, w sierpniu 1946 roku.

W opinii wywiadu Konspiracyjnego Wojska Polskiego oraz, później, Instytutu Pamięci Narodowej, ugrupowanie to zostało uznane jednoznacznie za bandyckie, zaś sam Panek, podobnie jak Olszówka, uznani zostali za volksdeutschów. Zabójstwa Ślązaków pamiętają mu do dziś mieszkańcy Śląska.